

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-ty stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 2-ty stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz petytowy lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiedzenia na 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop. najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca oprocz opt. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Numer pojedynczy 5 kop.

Zużycia adresu 20 kop. Za odesłanie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje. Rekopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

TEATR POLSKI NA POHULANCE.

Dziś po raz piąty

„ALZACJA”.

sztuka patriotyczna w 3-ach aktach.

CENY ZNIŻONE.

ANONS: w czwartek, „Co on robi w nocy”.

Bilety nabywać można w cukierni W-go K. Sirella, obok hotelu „Bristol”, a w dzień przedstawienia od godz. 6-ej w kasie teatru.

Teatr Familijny

R. Sztremera,

ul. Wielka 74.

Telef. 16-00.

DZIŚ! Pobyt JEGO CESARSKIEJ MOŚCI w Wilnie 25 września 1914 r. Sensacja ostatniej chwili, wspan. obraz fabryki „Rosyjska wsiółka”.
W 4-ach aktach, 2000 m. Zachwycający dram, współczesny, inscen. znany, pisarza Bresska-Breszkowskiego. Wystawienie autora. W wykonaniu artystów teatru Cesarza Aleksandra, z p.p. Tarasowa i Popławską na czele. Na Almach francuskich (natural), No i figle. (kom.).

KINEMATOGRAF

BRONISŁAWA

w Sali „LUTNIA”, prospekt 5-to

Jerski № 8, telef. 1161.

14, 15 i 16 października 1914 roku.

W krwawym wirze (na wielkiej drodze)

dramat w 5-ciu częściach.

Polowanie na czerwonego zwierza, (komedya).

Podróż po francuskich Alpach, (widoki).

Początek o godz. 5-ej po południu.

KINEMATOGRAF

„LUX”

pr. 5-to Jerski № 11.

Telef. 18-68.

Dziś ostatni dzień programu. Rosyjska art. lit. serja.

Osa kochała... tragedia w 4-ach częściach, z udz. w roli tytuł. art. Petrog.

Cesarzowskiego teatru Uralow. Zachw. widoki na tle których gran. jest trag. wyw. niezatarte wraż.

(przypadek). Borsaux (przypadek w której w obecnym czasie jest rząd francuski. Straż ogniowa w Japonii, (przypadek).

Polska dyplomata (kom.). Gontran bohaterem (komedya).

Café-Restauracja i Teatr Varieté

Ogród Botaniczny

Restauracja otwarta od godziny 12-aj po południu.
Od godz. 12-aj do 2 po poł. śniadania z 2-ech dań 50 kop. — Od 2-aj do 6-aj po poł. obiad z 4-ech dań i rub. Potencja śniadani i obiadów gra orkiestra damska.

Od godziny 7-aj wiecz. **DIVERTISSEMENT**

Udział biorą: Lewandowska, Zieniewicz, Prawdina, siostry Delares, Kańska, Wanda, Krasowska, Bronita, Wielkowska, Nora.

Wejście bezpłatne.

Kolacja z 4-ech dań i rub.

Z powodu zamykania handlu o godz. 11-aj wiecz. uprasza się o uregulowanie do tego czasu rachunków. 45667

CAFÉ „ST. GEORGE”

OD 6-aj WIECZ. GRA ORKIESTRA KONCERTOWA.
Pr. 5-to Jerski № 4, wprost banku Państwowego.

Urządzanie Galicji.

W numerze wczorajszym zaznaczyliśmy najważniejsze zagadnienia polityczne w Galicji i wskazyaliśmy, że urzędowo nie ogłoszono żadnego programu ich rozstrzygnięcia i że trudno jest na razie określić, które zarządzenia już przez generał-gubernatora powzięte mają charakter tymczasowy, które zaś są objawem systemu. W przemówieniu swem do deputacji polskiej m. Lwowa hr. Bobryński wyraźnie oświadczył, że za najważniejsze swe zadanie uważa „wszelkimi środkami zabezpieczyć tył armii, aby wojska mogły postępować naprzód, nie oglądając się wstecz” i jedynie „w miarę sił i możliwości” zapewnić urzędowanie części Galicji i potrzebami spokojnej ludności. Niżej grupujemy znane nam zarządzenia i zamiary generał-gubernatora, rzucające pewne światło na jego politykę. Oprócz cennych zarządzeń samemu gubernatorowi korzystali też z ogłoszonych w pismach rosyjskich wynurzeń rozmaitych działaczy z jego otoczenia.

Trzeba bowiem wiedzieć, że do Lwowa zjechał cały szereg posłów do Dumy i do Rady Państwa, zwłaszcza z obozu nacjonalistów. Pisma rosyjskie wymieniają nazwiska posłów do Dumy: Krupnińskiego, Potockiego, Giżyckiego, Czychaczewa (referenta projektu chełmskiego) i duchownych Mitrochskiego i Piesockiego, oraz członków Rady Państwa Rakowicza i Lercheho. Posłowie ci biorą udział w naradach, zwoływanych przez generał-gubernatora Galicji w sprawach jej urządzania.

W swej przemowie do deputacji polskiej hr. Bobryński wyraźnie podkreślił, że Galicję Wschodnią (i Bukowinę) uważa za kraj rdzennie ruski, w którym „pierwsiastki ruskie” winny mieć znaczenie dominujące i oświadczył, że wprowadzać będzie do kraju z pewną stopniowością rosyjski język, prawo i ustroj państwowy. Na początek poprzesta-

nie na wprowadzeniu rosyjskich gubernatorów, naczelników powiatu i policji. W przemówieniu do deputacji starorusinów w d. 9 (22) września hrabia oświadczył, między innymi: „Nasze ryerstwo oczyszcza Rus Czerwoną od jej wiekowych njarzanieli, a my przy waszym współdziałaniu powinniśmy dolożyć zarządzenia już przez generał-gubernatora powzięte mają charakter tymczasowy, które zaś są objawem systemu. W przemówieniu swem do deputacji polskiej m. Lwowa hr. Bobryński wyraźnie oświadczył, że za najważniejsze swe zadanie uważa „wszelkimi środkami zabezpieczyć tył armii, aby wojska mogły postępować naprzód, nie oglądając się wstecz” i jedynie „w miarę sił i możliwości” zapewnić urzędowanie części Galicji i potrzebami spokojnej ludności. Niżej grupujemy znane nam zarządzenia i zamiary generał-gubernatora, rzucające pewne światło na jego politykę. Oprócz cennych zarządzeń samemu gubernatorowi korzystali też z ogłoszonych w pismach rosyjskich wynurzeń rozmaitych działaczy z jego otoczenia.

Trzeba bowiem wiedzieć, że do Lwowa zjechał cały szereg posłów do Dumy i do Rady Państwa, zwłaszcza z obozu nacjonalistów. Pisma rosyjskie wymieniają nazwiska posłów do Dumy: Krupnińskiego, Potockiego, Giżyckiego, Czychaczewa (referenta projektu chełmskiego) i duchownych Mitrochskiego i Piesockiego, oraz członków Rady Państwa Rakowicza i Lercheho. Posłowie ci biorą udział w naradach, zwoływanych przez generał-gubernatora Galicji w sprawach jej urządzania.

W swej przemowie do deputacji polskiej hr. Bobryński wyraźnie podkreślił, że Galicję Wschodnią (i Bukowinę) uważa za kraj rdzennie ruski, w którym „pierwsiastki ruskie” winny mieć znaczenie dominujące i oświadczył, że wprowadzać będzie do kraju z pewną stopniowością rosyjski język, prawo i ustroj państwowy. Na początek poprzesta-

większości rosyjskiej. Godnem zważenia jest, że p. Czychaczew uważa za pożądane wprowadzenie gminy wszechstanowej, jak jest w Królestwie, gdy dotąd w Galicji, podobnie jak w Rosji, gromady wiejskie i obszary dworskie nie są z sobą związane.

Zauważyć trzeba, że pewnej zmiany w układzie sił społecznych oczekuje poseł Czychaczew od działalności Banku włościańskiego i komisji urzędów rolnych. Szeroki zakres ich działalności poseł uważa za konieczny wobec ciężkiego położenia galicyjskiego włościanstwa w ogóle, zwłaszcza zaś bezrolnego. Dodał przytem bardzo charakterystyczną uwagę: „Ruina wielu dworów ziemianskich wskutek działań wojennych ułatwi bankowi nabycie ziemi na względnie korzystnych warunkach”.

Administracja kraju ma być powierzona urzędnikom rosyjskim. Hr. Bobryński w przemowie do posłów oświadczył wyraźnie, że powoła rosyjan na gubernatorów, naczelników powiatów i do policji. Dzienniki rosyjskie piszą, że wielu urzędników już do Lwowa przybyło z różnych miejscowości Rosji, jeszcze więcej zaś jest oczekiwanych. Poseł Czychaczew, który, mówiąc najwprost, zaznacza, że przestudował Galicję i Bukowinę jeszcze przed wojną i że obecnie znajduje się we Lwowie od chwili wprowadzenia rządów rosyjskich, oświadcza również: „Szczególną troską rządu winno być ściąganie najlepszych sił rosyjskich na urzędy galicyjskie. Cały ciężar odrodzenia kraju spadnie na organy zarządu. Niezbędne jest, by trzymali oni wysoko sztandar rosyjski. Obok przybyłych z Rosji posłom jest oczywiście wykorzystanie i rusinów galicyjskich, którzy powinni mieć możność wszechstronnego oświetlenia potrzeb miejscowych”.

W rozmowie z korespondentami hr. Bobryński wskazywał na straszną niedzę urzędników austriackich, których w samym Lwowie jest do 12,000 osób. Część z nich, zdaniem hrabiego, będzie zapewne można pozostawić na urzędach, na niższych stanowiskach pod zwierzchnictwem rosyjan. Hrabia powiedział dalej, że oczekuje przybycia przedstawicieli policji rosyjskiej. Obecna policja miejska funkcjonuje wprawdzie nadal, jednakże jest bliższy nadzór rosyjskich organów władzy, by uniemożliwić pobyt w mieście przedstawicielom tajnych organizacji austriackich itd. „Pożądaniem też jest — dodał hrabia — zastąpienie miejscowych austriackich lekarzy szpitalnych przez przybyłych z Rosji. W mieście mamy teraz 200 lekarzy i sanitariuszów i oczywiście zawsze jest możliwym, że znajdą się wśród nich przebrani oficerowie i żołnierze. Usunąć jednak wprost lekarzy austriackich niepodobna, trzeba ich na przykład zastąpić przez lekarzy rosyjan, zbyt wielką jest potrzeba personelu sanitarnego”.

Bardzo pożądanym jest, zdaniem posła Czychaczewa, wprowadzenie rosyjskich instytucji sądowych, w których jednak trzeba było na czas jakiś pozwolić stronom używać innych też języków poza rosyjskim.

Co do szkolnictwa, to p. Czychaczew powiada: „Przedmiotem szczególnej troski rządu powinno być wprowadzenie języka rosyjskiego i przygotowanie kontyngensu nauczycieli. W szkole ludowej wypadnie w początkach nauki uczyć się do narzecza małopolskiego. Polskie szkoły prywatne mogą funkcjonować w dalszym ciągu. Reformy w szkolnictwie trzeba w ogóle wprowadzać stopniowo, rozpoczynając od klas niższych. Już teraz zauważyć się daje wśród polaków chęć jaknajrychlejszego nauce języka rosyjskiego”. Zaznaczyć tu musimy, że, o ile wiemy z gazet, na razie prywatne szkoły polskie nie funkcjonują.

Inny poseł w rozmowie z korespondentem gazet odeskich oświadczył: „Rządowe zakłady naukowe w tym roku funkcjonować nie będą, ponieważ personel nauczycielski uciekł; szkoły zaś prywatne wyszły z kursu dla przygotowania nauczycieli języka rosyjskiego. Oczekuje się przybycia urzędników ministerstwa oświaty. Śród bawiących we Lwowie posłów powstała myśl przeniesienia do Warszawy polskiego uni-

wersytetu lwowskiego, wzamian zaś jego do Lwowa przeniesionoby uniwersytet warszawski z językiem wykładowym rosyjskim”.

Zawieszona jest obecnie działalność „wszelkich stowarzyszeń, zgromadzeń, związków społecznych”, ale, jak oświadczył hr. Bobryński, „na cały czas akcji wojennej” i dodał, że „otwarcie działalności tychże stowarzyszeń nastąpić może jedynie za szczególnym zezwoleniem generał-gubernatora i to w każdym poszczególnym wypadku”.

Na zakończenie zaznaczyć wypada, że stosunek generał-gubernatora do starorusinów jest bardzo serdeczny, uścisł on znanego im przywódce, dr. Dudykiewicza na audjencji. Co się tyczy przywódców ukraińskich, to opuścili oni Lwów, metropolita zaś Szeptycki został wywieziony do Rosji. W księgarniach wolno sprzedawać te tylko książki w języku rosyjskim i małopolskim, które wydane zostały w Rosji. We Lwowie nie wychodzi obecnie żadne pismo ukraińskie, co jest zapewne zjawiskiem czasowym, gdyż pisma takie wydawane są również w Kijowie.

J. Hl.

Informacje i pogłoski.

W sprawie akcyzy od tytoniu.

Wileński gubernialny zarząd akcyzowy otrzymał rozporządzenie z ministerstwa finansów o dostarczeniu wiadomości ile jest w miejscowych fabrykach tytoniu wyższych gatunków w liściach i wstrzymanie wyrobów z nich. Rozporządzenie to pozostaje w związku z projektowaniem podwyższeniem akcyzy na tytoń i inne wyroby.

Żony za mężów.

Wobec powołania na plac boju znacznej ilości obsługujących wagony sypialne, zarząd kolei Moskiewsko-Kijowsko-Breskiej postanowił powierzać te stanowiska kobietom, żonom powołanych na wojnę.

Budownictwo ogniotrwałe.

(AP.) Wydział budownictwa wileńskiego w Piotrogradzie po raz pierwszy opracował preliminarz, obejmujący całość przedsięwzięcia współdziałających budownictwu ogniotrwałemu na wsi. Asygnowania na r. 1915 zostały obliczone na miejscu w sumie 21,300,000 rub. Natomiast wydział ze względu na niemożliwość urzeczywistnienia w czasie obecnym niektórych zamierzeń, sumę powyższą zredukował do 8,500,000 rub. z powodu jednak ogólnej redukcji kredytów w związku z wojną, wydział sumę tę zmniejszył jeszcze do 6,176,000 rubli.

Likwidacja niemieckiej własności rolnej.

Ministerjum spraw wewnętrznych, jak wiadomo, opracowało projekt, który wkrótce wniesiony będzie do Rady ministrów o likwidacji niemieckiej własności rolnej.

Ograniczenia te nie rozciągają się jednakże na osoby, należące do rdzennej szlachty gubernij nadbałtyckich. Nie podlegają również ograniczeniu poddani rosyjscy pochodzenia cudzoziemskiego, należący do narodowości słowiańskich i urodzeni w prawosławiu oraz biorący udział w akcji armii rosyjskiej przeciwko nieprzyjacielowi.

„Polityka polska”.

„Głos Moskwy” w Nr. 232 zamieścił pod powyższym tytułem następującą enuncjację: „W ministerjum spraw wewnętrznych brak wszelkich wyraźnych wskazań, któreby pozwalały sądzić o zamierzonych reformach w Zjednoczonej Polsce. „Wszystko zależeć będzie od przebiegu kampanji wojennej, stosunku do Rosji polaków zakordonowanych i wyniku wszechstronnego badania stanu rzeczy w Galicji, obecnie przedsięwziętego. W każdym razie zasady polityki w kwestji polskiej pozostaną niezachwiane w zarysach ogólnych, zapowiedzianych przez Odezwę Naczelnego Wodza”.

— Kalendarzyk. Dziś, w środę — św. Jadwigi, Teresy, wedł. now. st. — św. Symona i Judyty. Jutro — św. Martyna i Saturnina, wedł. now. st. — św. Narecy i Euzebji.

Temperatura. Dziś, o g. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał +1°.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

Z teatru Polskiego. (Komunikat teatralny). Dziś w teatrze polskim na

Pohulance po raz piąty efektowna sztuka patriotyczna p. t. „Abacja”. Dyrektor teatru, pragnąc zapoznanie się z tą piękną sztuką uprzęstąpił dla wszystkich, od dnia dzisiejszego ceny miejsc obniżyła.

W piątek odegrana będzie po raz pierwszy sztuka w 5 obrazach p. t. „Obleśnienie Warszawy” z p. Biskupską, Dowmuntem, Stróżewskim, Kudałowskim, Orłowskim i Króńskim w rolach głównych.

Wczoraj po raz drugi zabawna farsa p. t. „Co on robi w nocy”. Ceny zniżone.

— Z „Lutni”. (Komunikat). Piąty wieczór muzyczno-dramatyczny „Lutni” odbędzie się w nadchodzącą sobotę 18 (31) października i składać się będzie z produkcji artystycznych wszystkich sekcji. Do działu koncertowego poświęconego muzyce zespołowej — przygotowała się utwory najwybitniejszych kompozytorów. Kwartet swyżewski, który zyskał ogólne uznanie publiczności wykona utwory kameralne Mozarta i Stokowskiego. Chóry wystąpią z kompozycjami na głosy męskie i mieszane — Moniuszki, Clarka i Cui. Orkiestra grać będzie Brehla i Hlavaceka. Dział ten promować deklamacja p. S. Niziolowskiego, który wypowie piękny wiersz Asnyka „Na pobojowisku”. Część druga wieczoru wypełni następujący obrazek J. Maskoffa (Gabrieli Zapolskiej) „Jesiennym wieczorem” w wykonaniu zespołu sekcji literatycznej. Utwór ten otrzyma malowniczo obramowanie sceniczne.

Kasa czynna będzie od czwartku 7-9 g. wiecz. w kancelarji „Lutni”.

ROZNE.

— Rozpaczliwe położenie młodzieży. W tym roku uboga młodzież szkolna w Wilnie znajduje się w położeniu rozpaczliwym. Ofiary ogółu na wypisy zawodzą i bardzo wielu synów i córek naszych, nieraz zdolnych i już na ukończeniu nauk będących, będzie musiało w tych dniach ostatecznie szkoły porzucić. To też wielkie przygnębienie i smutek głęboki maluje się na młodych twarzach.

— Na bezpłatne obiady. Zarząd miejski sumę ofiar złożonych 790 rub. podzielił między kuratoria cyrkulowe, w sprawie opieki nad rodzinami powołanych na służbę rzeczywiście, na bezpłatne obiady dla najbardziej potrzebujących z tych rodzin.

— Tania jadalnia kuratorium nad biednymi. W ciągu ubiegłego miesiąca wydano z tancii kuchni miejskiego kuratorium nad biednymi Nr. 1, pozostającą pod kierownictwem p. M. Ciudziwickiej, 26,961 obiadów, w liście 6,300 obiadów wydano dzieciom, a 20,661 biednym z polecenia okręgowego cyrkulowych kuratorium, oraz miejskiej komisji ewakuacyjnej.

— Ogólne zgromadzenie. Dn. 16 (29) bm. o godz. 6 wieczorem, w sali posiedzeń gubernialnych odbędzie się ogólne zgromadzenie członków wil. miejscowego komitetu damskiego ros. tow. „Czerwonego Krzyża”, na które przekazała komitetu, p. Pieriwokinowa, zaprasza członków komitetu.

— Z banków Szlacheckiego i Włościańskiego. Z powodu wojny wydawanie pożyczek pod zastaw majątków ziemskich wedle specjalnego szacunku zostało zawieszono. Normalny zaś szacunek bankowy jest tak niski, iż nikt korzystać z prawa tego rodzaju pożyczki nie chce. To też operacje oddziału wileńskiego Banku Szlacheckiego i Włościańskiego w tym terminie zobowiązania swe wypełniło. Sądząc z dotychczasowych wpływów rat za rok bieżący, zaległości na przyszły rok będą ogromne.

W połowie grudnia odbędą się licytacje gruntów włościańskich, za które nie zostały uiszczono raty, przypadające na rok 1913 Z 4,321 pożyczek w terminie właściwym opłat nie wniosło 44 dłużników. Do dnia wczorajszego 14 dłużników zaległości umorzyło, tak, że na liście licytacyjnej zostało 30 parceli.

— Na rynek w dniu wczorajszym można było zauważyć obfity dowóz żywności, zwłaszcza gęsi żywych i bitych. Za gęś, prawda dość chuda, płacono od 95 kop. do 1 rub. 10 kop.

— Uwolnienie przedterminowe. Z pośród 12 kandydatów, zakwalifikowanych przez specjalną radę do uwolnienia przedterminowego z pośród więźniów kryminalnych wil. więzienia gubernialnego sąd okręgowy wybrał ośmiu następujących: Konopielkę, Szuchę, Naliwajkę, Pietruszewicza, Przybrowskiego, Kana, Solowiewa i Amulewicza. Śród odrzuconych byli: Aleksander Likman, b. brandmajster wil. straży ogniowej i Aleksander Jeroszewicz, b. urzędnik banku Rosyjsko-Azjatyckiego.

— Kara administracyjna. Pełnomocnik właściciela browaru w m. Niemien, Parczewskiego, Franciszek Stankiewicz, został skazany przez gubernatora na 1,000 rub. kary, lub 3 miesiące aresztu, zaś Fajwis Nirke i Józef Ludkowski, oficjałsi głównego składu piwa, po 500 rub. kary każdy, lub 2 miesiące aresztu, tudzież 8 sklepów z rybnymi Parczewskiego po 100 rub. każdy, lub 2 tygodnie aresztu — za sprzedaż piwa bez pozwolenia. Jednocześnie postanowiono zamknąć skład piwa i traktarnię Parczewskiego oraz ośm piwiarni sprzedających jego piwo.

Z Królestwa.

— Królestwu Polskiemu. (AP.) Najjaśniejsi Państwo raczyli ofiarować z prywatnej szkatki swojej 200,000 rub. na rzecz ludności Królestwa Polskiego, która ucierpiała wskutek wojny.

— Z kolei Warsz.-Wiedeńskiej. Na torze kolei Warsz.-Wiedeńskiej rozpoczęto energiczne roboty około naprawy toru i uruchomienia pociągów. Robotami kierują generał inżynierów. Bawi również na linii dyrektor inż. Malewicz.

Komunikacja ma być przywrócona do Skierkiewia.

— Emigracja do Warszawy. Na rogatkach miejskich uwagę zwracają długie szeregi wozów, nalożonych całym dobytkiem podmiejskich handlarzy żydów. Ze wszystkich tych stron żydzi wyprowadzają się na dobre do Warszawy, twierdząc, że nie mają tam co robić wobec ustania handlu i braku towarów, oraz utrudnionego dojazdu z Warszawy kolejkami. Na szosach, pod Warszawą odbywała się rewizja dorozek i wozów przewożących ruchomości do Warszawy. Sprawdzano, czy pod temi rzeczami nie leżą ukryte przedmioty z pobojowiska.

— Walka w powietrzu. W Warszawie w d. 7 (20) b. m. podczas rzucania bomb z aeroplanów niemieckich wzbili się w powietrze lotnik rosyjski sztabkapitan Salecki z podoficerem Zajewem.

Aparat, kierowany przez Saleckiego, śmiał rzucać się w stronę płatowców niemieckich, lecz wkrótce został przez nich otoczony. Gdy lotnicy nieprzyjacielscy zbliżyli się na odpowiednią odległość, podoficer Zajew zaczął strzelać z karabinu do nich.

Z aeroplanu rosyjskiego było widać wyraźnie, jak jeden z lotników chwycił się za głowę a po twarzy jego zaczęła spływać krew. Rozumny strażnik do innych lotników są nieznane. Zranienie jednego z nich spowodowało odwrót wszystkich aeroplanów niemieckich.

Z Galicji.

— Zaprojektowanie Galicji. Celem dostarczenia do Galicji zapasów żywności, ministerjum komunikacji zaproponowało zarządowi kolei Południowo-Zachodniej, aby powiększyć liczbę kursujących pomiędzy stacjami galicyjskimi a pomocjami południowo-zachodnimi, pociągów towarowych i przy ekspedycji różnych towarów w głąb Galicji oddawać pierwszeństwo artykułom żywnościowym, występującym przedewszystkiem mąka, zboże, mięso i sól. Zgodnie z żądaniem ministra komunikacji ilość pociągów towarowych, kursujących między Kijowem a Lwowem, została powiększona.

Lwowski „Słowo Polskie” pisze, że import produktów spożywczych do Lwowa został już przez grono osób z dr. Tadeuszem Moszyńskim na czele zorganizowany. Nadeszły już do Lwowa transporty maki, cukru, nafty, krup, suszonych owoców i t. d.

W Lwowie istnieje organizacja opiekunów ubogich, działająca się na 8 komisji. Komisje te zajmują się rozdawnictwem asygnowań ubogim na artykuły żywności. W samym Lwowie jest około 10 tys. rodzin, potrzebujących pomocy.

W ostatnich dniach zakład aprowizacyjny miejski utworzył 6 nowych sklepów miejskich, tak że obecnie jest ogółem czynnych 18 takich sklepów. — Stosunki kredytowe. Do „Kijowskiej Myśli” telegrafują do Lwowa, że stosunki kredytowe we Lwowie polepsza się. Rozpoczyna się spłata długów bankom. Wkrótce banki rozpoczną mniej lub więcej prawidłowe funkcjonowanie. — Do Lwowa przyjechał posłowie Szebeko, Dymusz i Horwath, hr. Diezdzyski i hr. Grocholski. Przybyłych powitali na dworcu Chomiakow i Małkow oraz wybitni przedstawiciele miejscowej ludności polskiej.

Z Rosji.

— Odrodzenie ekonomiczne Rosji. (AP.) W Moskwie zawiązało się „Tow. ekonomicznego odrodzenia Rosji”, mające na celu organizację w państwie całego przemysłu, po których produkty Rosja dotychczas była zmuszoną udawać się do Niemiec i Austrii.

— Protest młodzieży moskiewskiej. Część młodzieży uniwersyteckiej w Moskwie wystąpiła na łamach „Russk. Wied.” z gorącym protestem przeciwko temu, że manifestacje patriotyczne młodzieży z powodu powołania ich do wojska zamierzano w ekspedycjach, które oddawała mając ustaloną nazwę „pogromy”. Studenti ten gorący protest przeciwko niedawnemu kromieniu magazynów niemieckich, że po raz pierwszy ze słowem „pogrom” związane zostało imię studentek.

WOJNA.

Na froncie wschodnim.

„Armiejski Wiestnik“ w ten sposób rozważa akcję wojenną z dni ostatnich na froncie rosyjsko-pruskim:

Na północy od d. 9 (22) do 12 (25) b. m. akcja wojsk rosyjskich i niemieckich posiadała charakter uciążliwych wywiadów. Odbywały się drobne uderzenia, nie trwające długo, gdyż zadaniem wojsk rosyjskich było stwierdzenie, jakie linie obronne są zajęte przez wojska niemieckie i o ile mocno ugruntowały się niemiecy na tych liniach. Przeciwnik ze swej strony przy pomocy rekonesansów starał się wyjaśnić, gdzie się znajdują główne siły rosyjskie i w jakim kierunku należy się spodziewać natarcia rosyjan, aby móc w odpowiedniej chwili je odparować.

Bitwa, która się wywiązała w d. 5 (18) b. m. ze wzmożonego wywiadu w rejonie Grąjewa, przybrała charakter przewlekły. Niemcy dążąc do powstrzymania następstwa rosyjan, zaczęli od tego rejonu swe poszukiwania, które rzucają na odpowiedniej chwili je odparować.

Bitwa, która się wywiązała w d. 5 (18) b. m. ze wzmożonego wywiadu w rejonie Grąjewa, przybrała charakter przewlekły. Niemcy dążąc do powstrzymania następstwa rosyjan, zaczęli od tego rejonu swe poszukiwania, które rzucają na odpowiedniej chwili je odparować.

Grupa niemieckich wojsk, ciągnąc się od Miawy do Włocławka i w dniach ostatnich wyraźnie zaniepokojona stanem na froncie Toruń-Kraków, ścigała swe drobne rozproszone oddziały i, według posiadanych wiadomości, cofa się częściowo ku Toruniowi, częściowo zaś do Prus Wschodnich. Pogłoski podają, że mieszkańcom Prus Wschodnich nakazano pośpiesznie przenieść się w głąb kraju. Są to oznaki wielce sprzyjające rosyjanom.

Na froncie Toruń-Kraków od d. 9 (22) do 12 (25) b. m. wojska niemieckie cofają się od Wisły w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim. Z pod Warszawy przeciwnik cofa się w czterech kierunkach: na Grójce (na południe od Warszawy), Rawe, Skierniewice i Kutno. Cofając się wzdłuż linii kolei Warsz. - Wiedenskiej, wojska niemieckie burzą tor kolejowy, mosty i wszystkie budowle.

Według otrzymanych wiadomości, niemiecy w dniach ostatnich wyprawili do Niemiec wiele pociągów, nawet opancerzonych, w których wywieźli zabrane w Polsce bagaże.

Wojska niemieckie, ostrzydlone przez jazdę rosyjską w kierunku Sochaczewa—Łowicz (w odległości 70 wiorst na zachód od Warszawy), ostatecznie przez wojska rosyjskie z lewego flanku od strony Modlina, rzeki dolnej Bzury i Sochaczewa, zagrożone z flanku prawego przeprowadzenie się rosyjan przez Wisłę w rejonie Góry Kalwarii (25 w. na południe od Warszawy) do d. 12 (25) b. m. pośpiesznie się cofają ku granicom swego państwa, porzucając swe starannie ufortyfikowane pozycje. Wojska rosyjskie energicznie ścigają przeciwnika.

W d. 11 (24) b. m. na południe od frontu Łowicz—Skierniewice, silna arjergrada cofającej się armii niemieckiej stawiała uporczywy opór wojskom rosyjskim, zająwszy wcześniej przygotowaną do obrony pozycję. Wszakże wyparta stamtąd za pomocą bagnetów, arjergrada niemiecka pośpiesznie cofnęła się na południe-zachód.

Radomska grupa niemiecka, w której był też korpus rezerwowy gwardji, operująca na południu od Pilicy przeciw Dęblinowi i Puławom, tak dalece śpiesznie odstępowała ku Radomowi, że porzuciła w swych szacach pod Dęblinem wiele karabinów, tasaków, bagnetów i innej broni, tudzież nabożów i pocisków. Kolej idąc z Dęblina do Radomia niemiecy podeszli do wrotu swego zniszczyli doszczętnie, jak również wszystkie budowle i mosty.

Na północ od Sandomierza wojska rosyjskie, ścigając nieprzyjaciela, trafiają na korpusy austriackie. Widocznie niemiecy, pośpiesznie uchodząc z brzegów Wisły, postawili między sobą a rosyjanami austriaków, na których też obecnie spadają ciężary rosyjskie. Energicznie następowanie od d. 9 (22) do 12 (25) b. m. armii rosyjskich, przeprowadzających się na lewy brzeg Wisły nie napotyka na szczególny opór ze strony armii austro-niemieckiej i tylko w niektórych miejscach na froncie od Soła na Wiśle do Sandomierza przeciwnik opierał się w dalszym ciągu, podtrzymując ogień artyleryjski.

Tenże „Arm. Wiestnik“ podaje następującą historię zdobycia wojennej rosyjskiej z dni ostatnich:

W bitwach na lewym brzegu Wisły w dniach 10 i 11 (23 i 24) b. m. rosyjanie, wzięli od niewoli: 3 sztab-officerów, 42 ober-officerów i przeszło 1400 szeregowców niemieców oraz zdobyli 7 karabinów maszynowych i całą jedną baterię w komplecie.

Od d. 9 (22) do 12 (25) b. m. walki na froncie galicyjskim

wzięto do niewoli: 17 oficerów i 4,150 szeregowców austriackich oraz zdobyto 11 karabinów maszynowych, 22 dział, 23 jaskółki artyleryjskie, słosy karabinów, nabożów i pocisków, wiele wozów i kuchen polowych.

Relacje niemieckie o froncie rosyjskim.

Pomocnik naczelnika austriackiego sztabu generalnego, gen. Höfer, po relacjach pomyślnych dla oręża austriackiego, które trwały przez 12 dni, w sobotę ubiegłą po raz pierwszy nie dał żadnego komunikatu i wogóle zamilkł. Nie komunikuje również główna kwatera niemiecka o odroście z pod Warszawy, podobnie jak swego czasu nie pisała nic o odroście z nad Marny i następnie o odroście z linii Niema. Jedynie co donosi niemiecka główna kwatera jest wiadomość, że ofensywa wojsk rosyjskich na froncie wschodnio-pruskim została odparta (?), przyczem nie wskazano ani miejsca, ani kierunku walki.

W prasie berlińskiej przeważa powściągliwy ton, odpowiadający minorowemu nastrojowi w sejmie pruskim przy głosowaniu nad kredytami wojennymi.

O wypadkach w Polsce prasa berlińska nie mówi ani słowa. Tylko korespondent wojenny „Lokal-Anzeiger“ z frontu wschodniego telegrafuje, że w bitwach dni ostatnich poległo wielu oficerów i że nerwy żołnierzy w niektórych punktach nie wytrzymały próby. Rosjanie, pisze on, mają bardzo dobrze zorganizowaną służbę wywiadowczą i dzięki temu mieli oni możliwość przedsięwzięcia również jak pod Suwałkami i Elkiem bardzo energicznych ataków, dochodzących do walk na bagnety. Na zakończenie gazeta mówi: Byłoby smutno, gdybyśmy tego samego nie osiągnęli również.

Delegaci ukraińców w Bułgarii.

Do Sofii przybyli przedstawiciele ukraińskiego „Narodnego komitetu“ w Galicji z Hankiewiczem na czele, celem zawiązania społeczeństwa bułgarskiego z kwestią ukraińską. Część prasy miejscowej powitała delegatów owarownie. Donoszą o tem „Odeskija Nowosti“.

Propaganda niemiecka.

(AP.) Pisma bukaresteńskie komunikują o nadejściu z Niemiec wagonu z tysiącami egzemplarzy broszur i druków ulotnych w jęz. rumuńskim, opisujących zwycięstwa niemieckie i wzywających państwa neutralne do wystąpienia po stronie Niemiec i Austrii.

O jeńców-włochów.

(AP.) Posel rosyjski w Rzymie, Krupienski, w rozmowie z redaktorem gazety „Giornale d'Italia“ wyraził ubolewanie z powodu błędnego komentowania przez wspomnianą gazetę propozycji Najjaśniejszego Pana. Posel oświadczył, że Rosja bynajmniej nie ma na widoku okazywania jakiegokolwiek nacisku na Włochy, aby je zmusić do pogwałcenia neutralności, oraz dawanie jakiegokolwiek rad Włochom. Propozycja była następstwem niezliczonych prób wybitnych włochów, a nawet deputowanych, proszących o uwolnienie jeńców-włochów irredentystów. Propozycja była zrobiona wyłącznie w celu stwierdzenia przyjaźni Rosji dla Włoch, bez wszelkiej myśli ubocznej. Włochy mają zdecydować sprawę przyjęcia propozycji, lub też nie.

W Danii.

(AP.) Wydany został w Danii zakaz wywożenia skór surowych.

Nowe działo?

Z Amsterdamu donoszą, że przed kilku dniami dokonano prób w Niemczech na terytorium fabryki Kruppa, w pobliżu granicy holenderskiej, z nowym 52-centymetrowym działem, strzelającym na 38 kilometrów.

Pożyczka obrony narodowej we Francji.

„Temps“ pisze, że subskrypcja na bony obrony narodowej dała już 400 milionów franków. Według informacji tegoż pisma, giełda otwarta zostanie najpóźniej 18 listopada nowego stylu.

W Akademjach francuskich.

(AP.) Na dorocznym publicznym zgromadzeniu wszystkich pięciu Akademji francuskich prezes Appell w mowie zagajającej wspaniałymi barwami odmalował obraz pożądanego dramatu, w którym uczestniczy Francja już od trzech miesięcy i w którym sięgają się dwa przeciwległe poglądy na przyszłą cywilizację. Niemieckim marzeniem o panowaniu nad światem mówca przeciwstawia ideał Francji i jej sojuszników, jaki się wyraża w słowach: wolność i sprawiedliwość. Louis Renalt w imieniu Instytutu Francuskiego wygłosił mowę o wojnie i prawie międzynarodowym w 20-tem stuleciu, przypomniał o konferencjach haskich, o zobowiązaniach, które wzięły na siebie Niemcy, również o ustalonej przez konwencję zasadzie nietykalności państw neutralnych, podkreślił gorzkie rozczarowanie, jakie odczuwają obecnie ludzie szlachetni, marzący by przez wprowadzenie ta-

kiej zasady złagodzić okropności wojny i współdziałać postępowi cywilizacji. Domic w imieniu Akademji Francuskiej mówił o żołnierzu r. 1914, który się okazał takim, jakim nie spodziewano się go widzieć. W zakończeniu powiedział: „Niech dzięki dzielności żołnierzy 1914 r. zacznie się nowa era, niech powstanie nowy ład na świecie, w którym narody będą lżej oddychały a odwieczne niesprawiedliwości będą zgładzone. Francja wówczas powstanie po długim poniżeniu, zaimię swe poprzednie miejsce i będzie kierowała swymi losami bardziej władnie“.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

(AP.) Komunikat urzędowy francuski z dn. 13 (26) b. m.:

W ciągu dnia wczorajszego front nasz utrzymał się na linii Nieuport — Dixmuiden. Siły niemieckie, które przekroczyły rz. Yser między temi dwoma miastami, nie mogły posunąć się naprzód. Front naszych wojsk przechodził dalej między Ypres i Roulers, między Armentières i Lille, na zachód od La Bassée i Lens oraz na wschód od Arras. Dalej ku południowi linia ta ciągnie się w kierunku, wskazanym w poprzednich komunikatach.

Nieprzyjacieli widocznie odniosli znaczne straty w bitwie, toczącej się w ciągu ostatnich dni.

(AP.) Komunikat urzędowy francuski z dn. 13 (26) b. m. wieczorem:

W Belgji Niemcy gwałtownie ostrzelali Nieuport i w dalszym ciągu zaczęli atakować front od Nieuportu do Dixmuiden, ale do ostatniej chwili widocznie nie osiągnęli żadnych rezultatów.

Cała linia frontu między La Bassée a rz. Somme była również przedmiotem uporczywych ataków w ciągu nocy, jednak ataki te odparto.

Na reszcie frontu nie zaszło nic ważnego.

(AP.) Z Bordeaux telegrafują 13 (26) b. m.:

Na posiedzeniu francuskiej Rady ministrów Augagneur wyjaśnił rolę, jaką w czasie walk armii belgijskiej z Niemcami na linii Nieuportu przypadała w udziale statkom wojennym francuskim, działającym wspólnie z angielskimi. Pięć torpedowców tego rodzaju ostrzeliwało prawe skrzydło niemieców. Jednemu z nich „Francis Garnier“ udało się swymi działami z odległości pięciu mil zniszczyć do milczenia baterię niemiecką, ustawioną pod Lombardside i Westende; ułatwiało to w znacznym stopniu belgijskom przejście znowu do natarcia, które dotąd powstrzymywane było ogniem ciężkiej artylerji niemieckiej.

(AP.) Z Londynu telegrafują 13 (26) b. m.:

Wysilki niemieców, aby posunąć się ku Calais, które widocznie jest im potrzebne jako podstawa operacji przeciw Anglii, nie grożą Anglii, ponieważ między Niemcami a Anglią pozostaje flota angielska. Dla niemieców atakowanie wybrzeża Wielkiej Brytanji zgoda nie będzie łatwiejsze z Calais, niż z Wilhelmshafen.

Gazety podkreślają, że pomimo wszystkie wysiłki Niemcy są jeszcze bardzo daleko od Calais. Można ich odrzucić do granicy Niemiec przedzi, niż im się uda owdładnąć tą podstawą.

(AP.) Angielskie biuro prasowe ogłosiło 14 (27) b. m. następujący komunikat:

Sytuacja pozostaje pomyślna. Uporczywa walka trwa. Wojskom angielskim już udało się posunąć naprzód, przyczem wzięli one wielu jeńców; jedna z dywizji angielskich zdobyła dwa działa.

Z Londynu donoszą, że od tygodnia obrzynają angielska flota transportowa tworzy nieprzerwany most pomiędzy Dover — Folkestone na wybrzeżu angielskim, a Dunkierką i Calais na wybrzeżu francuskim. Według obliczeń, anglicy przewożą na brzeg francuski do 200 tys. żołnierzy.

„Temps“ pisze: „Niemiecki sztab główny zamierza ograniczyć operacje armji swych na froncie zachodnim przez zajęcie wybrzeża północnego, a w szczególności Calais a następnie skoncentrować swe siły wyłącznie przeciwko Anglii. Nie jest wykluczone, że Niemcy zaproponują Francji separatystyczny pokój“.

Wojenny korespondent gaz. „Times“ rozważa kwestię, dlaczego Francja, powoławszy pod broń cztery miliony ludzi i korzystając z pomocy Anglii i Belgii, nie może do tej pory wyprowadzić ze swego terytorium półtora miliona niemieców. Odpowiedź na to daje korespondent wojenny następująco:

„Nikt dawniej nie sądził, że będzie trzeba wystawić na pola bitwy takie znaczne siły. Nie przypuszczaliśmy tego również Niemcy, powoławszy obecnie do szeregu szanownych landsturmistów z przetrzałą bronią i w dawnych starych mundurach. Po pewnym czasie wszystkie siły francuskie wystąpią do walki, lecz w chwili obecnej większość ich podobnie jak i siły nasze, z tych samych przyczyn

znajdują się w rezerwie. Niedawno jeszcze mówiono o bitwach, które ciągnęły się po dwa tygodnie, lecz nikt nie przypuszczał, że bitwa może trwać bez końca, jak np. bitwa na rzecze Aisne.

W wydanym niedawno dziele p. t. „Wykład francuskiej teorii wojny“ nie wiele można znaleźć wskazań, odpowiadających temu, co wyjaśniło się w obecnej wojnie. Książka ta, gdy mówi, jak należy kierować masami wielkimi wojsk, jest bardzo cenna, lecz przeceniłszy znaczenie lekkiej broni, a niedoceniłszy znaczenia artylerji. Popularność karabinu staje się obecnie bardzo wątpliwą. Co zaś dotyczy ciężkiej artylerji niemieckiej, to oddać ona niemiecom wielką usługę, pozbawiając przeciwników ich możliwości korzystania z fortyfikacji stałego typu. Cała teoria o znaczeniu twierdzy i stałych fortyfikacji musi ulec rewizji. Do tego należy przystąpić, że nietylko nikt nie znał dział 42-centymetrowych dział, lecz nawet nie przypuszczał ich istnienia. Na szczęście te działa obrazy okazały się bezużyteczne w operacjach wojennych w otwartym polu“.

Co zaś tyczy się sytuacji na froncie zachodnim, tenże korespondent gaz. „Times“ sądzi, że główne siły niemieckie stoją pod Lille.

„W walkach na wybrzeżu mi będziemy mieli przewagę nad Niemcami, dopóki nie dowiozą oni na to miejsce dostatecznie silnej artylerji, zdolnej do niedopuszczenia do brzegów naszych monitorów. Jednakże jest mało prawdopodobnem, by Niemcy chcieli uzyskać stanowcze wyniki w tym rejonie. Jeżeli chcą odnieść zwycięstwo, muszą słunowczo nieść się do ataków frontowych, do których oddawna okazują wyraźny wstręt“.

NA MORZACH.

Admiralia angielska donosi, że 70 krążowników angielskich, rosyjskich, francuskich i japońskich, nie licząc okrętów pomocniczych wojennych, przebywa obecnie na morzach, poszukując dziesięciu krążowników niemieckich jeszcze nie zatopionych i trudniących się korsarstwem na wodach azjatyckich.

(AP.) Ze źródeł francuskich komunikują, że flotyta tulońskich torpedowców aresztowała na morzu Śródziemnem cztery podejrzane statki handlowe, które płynęły z Barcelony. Do Tulonu przyprowadzono trzy: „Upomend“, będący pod hiszpańską banderą handlową, „Dan“, pod austriacką i „Bachus“, pod holenderską.

(AP.) Dn. 13 (26) bm. duński statek pasażerski „Oska 11“, pływający z Nowego Jorku do Kopenhagi, aresztowany przez patrol angielski statek wojenny i przyprowadzony do Słornawy.

Wojna serbsko-austriacka.

(AP.) Austriacy w dn. 11 (24) bm., po uprzednim mocnym ostrzelaniu ogniem artylerji, dokonali ataku na Raczę nad Paraszanką, ale zostali odpartci. Na reszcie frontu bez zmian.

Włochy i Albania.

(AP.) Według urzędowego dopisania włoskiego, pancernik „Dandolo“ w towarzysztwie torpedowców „Cimene“ przybył do Valony, gdzie już znajdowały się pancernik „Agordat“ i kontrtorpedowiec „Dardo“. Na pancerniku „Dandolo“ znajduje się personel, niezbędny dla utworzenia ponownej, przy współdziałaniu władz miejscowych punktu sanitarnego w celu okazania pomocy zbitego z Epiru. Już uprzednio włosi zorganizowali oddziały sanitarne w Sktari.

Krążownik „Kalabria“, do którego wkrótce przyłączy się krążownik „Ritana“, zaczął krążyć wzdłuż wybrzeża środkowej Albanji w celu przeszkodzenia dowozowi kontrahandy w postaci broni i amunicji oraz wyładowaniu wojsk, wobec sankcjonowanej przez Anglię neutralności Albanji.

W Afryce południowej.

(AP.) Pułkownik Maritz został zupełnie rozbity i ranny uciekł na terytorium posiadłości niemieckich.

Unja turecko-perska.

„Tanin“ turecki zapewnia, że osiągnięto zasadnicze porozumienie w sprawie zawarcia unji turecko-perskiej.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 14 (27) bm.

WALKA W KRÓLESTWIE I W GALICJI.

PETROGRAD. (AP.) 14 (27) bm. Urzędownie. Ze sztabu Naczelnego Wodza.

Na froncie wschodnio-pruskim rozpoczęły się walki. Uporczywie ataki niemieców w rejonie Bakalarzewa zostały odparte.

Na lewym brzegu Wisły w Gąbinie zabraliśmy obóz niemiecki i jeńców. Front bitwy rozszerzył się i 13 (26) bm. ciągnął się od Kutna na Jeżów, Rawe, Nowe Miasto, Białobrzegi, Głowaczów do uścia Iżanki. W liczbie wojsk niemieckich ujawniono świeżo siomowane oddziały.

Szczególnie uporczywa walk toczyła się w rejonie Jeżów — Rawa, gdzie owdładaliśmy częścią pozycji nieprzyjacielskiej. Poważne powodzenie osiągnęliśmy w kierunku: Puławy — Zwolen, gdzie nieprzyjacieli jest w odwrocie i gdzie wzięliśmy do niewoli 50 oficerów, 3 tys. szeregowców, nadto zabraliśmy karabiny maszynowe i 8 dział.

Na południu od Solca oddziały nasze, które przeprowadziły się przez Wisłę, wzięły do niewoli 8 oficerów i 300 szeregowców; zabrano też karabiny maszynowe.

W rejonie na południe od Przemysła wojska nasze w walce dosięgły kolei: Stare Miasto — Turka.

PETROGRAD. (AP.) 14 (27) bm. Próba austriaków otoczenia lewego skrzydła generała Brusilowa skończyła się bardzo dla nich smutno. 11 (24) bm. w odległości 20 wiorst od Sambora wojska nasze otoczyły w kotlinie Podbuża 38-mą dywizję honwędów z dodanemi jej oddziałami landsturnu i wystrzelali ją z wyżyny. Tylko niewielu udało się wieczorem uciec dróżkami górskimi. Cała artylerja, dwadzieścia dział i obóz wzięta została przez rosyjan. Porażki austriaków w dolinie Stryja i Podbuża znanienne są z tego względu, że zadane zostały wskutek dzielnych uderzenia pułków piechoty, przeważnie siomowanych już po wypowiedzeniu wojny, i wskutek śmiałości, wytrwałej pracy jazdy.

POMOC DLA KRÓLESTWA.

Warszawa. (AP.) 14 (27) bm. Pełnomocnik komitetu pomocy ofiarom wojny, będącego pod protektorem Wielkiej Księżny Tatjany Mikolajowny, członek Rady Państwa Nudhardt w ciągu 4-dniowego pobytu w Warszawie obejrzał instytucje, opiekujące się zbiegami z terenów objętych wojną, obznajmił się z organizacją pomocy dla ofiar wojny oraz wyjechał na pole walk, dla stwierdzenia strat, spowodowanych akcją wojenną, wreszcie wyjechał do Chelma.

Lublin. (AP.) 14 (27) bm. Komisja z ochotniczym Dworu Aneiforowem na czele przybyła z Petrogradu do Lublina i udała się do gubernji dla udzielenia na miejscach pomocy ludności, zrujnowanej działaniami wojennymi.

NA „CZERWONY KRZYŻ“.

Petrograd. (AP.) Od początku kampanji wpłynęło na „Czerwony Krzyż“ dobrovolnych ofiar 2,639,942 rubli.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Londyn. (AP.) 14 (27) bm. Specjalny korespondent Ag. Rentera opisuje bitwę we Flandrii pod Ypres, gdzie anglicy w ciągu 5 dni krytycznych powstrzymywali natarcie 250 tys. niemieców, odpiągając nacierające masy wroga ogniem karabinowym, czasem atakami na bagnety, dopóki nie nadeszły posiłki. Wówczas w zaciekle natarciu odpartli nieprzyjaciela na 15 mil. Niemcom udało się zaistnieć zniszczenia i wziąć do niewoli kompanie szkół, jednak złamana linia frontu została znowu wyprostowana. Po kontrataku anglicy zmusili niemieców do cofnięcia się poza ich początkowe pozycje, przyczem wzięli do niewoli szkoły zostały odbite. Hindusi otrzymali po La Bassée pierwszy chrzest bojowy i uratowali sytuację. Gdy lawina niemieców załazała szaleć, hindusi stali w rezerwie i powstrzymali napór niemieców i następnie atakiem na bagnety zmusili ich do ucieczki w popłochu.

W nocy niemiecy przeszli Yser pod Dixmuiden, pozostawiając na miejscu 2,500 zabitych; przebiegli ich przez kanał nie polepszyło ich położenie. Ogniem artylerji i karabinowym oraz atakami na bagnety odrzuceni zostali za kanał. 3,000 z nich uratowało się do Dixmuiden, podziurawionego ogniem

artylerji jak sito i obróconego w cmentarz.

Do „Daily Mail“ telegrafują z Hawru, że według ogłoszonego belgijskiego komunikatu urzędowego, położenie na teatrze wojny w niedzielę wieczorem było bardziej pomyślnie, niż w sobotę, gdy belgijscy stracili swe pozycje nad rz. Yser i zostali odrzuceni o 2 i jedną trzecią mili. Po otrzymaniu posiłków od sprzymierzeńców belgijscy znowu weszli w styczność z nieprzyjacielem w różnych punktach brzegu rzeki. Straty belgijskie w ciągu 9 dni walki wynoszą 10 tys. zabitych i rannych, straty niemieckie są większe.

PARYŻ. (AP.) 14 (27) bm. Komunikat urzędowy.

Na wschodzie po dawnemu toczy się zacięta walka między ujęciem rz. Yser a rejonem Lens. W tej części frontu sprzymierzeńcy nigdzie nie cofnęli się i w dalszym ciągu posuwali się naprzód. W rejonie między Ypres a Roulers i w rejonach Soissons i Berry au Bac walka artyleryjska przybrała pomyślny dla francuzów obrót i doprowadziła do zniszczenia kilku baterji nieprzyjacielskich. W rejonie na wschód od Nancy, między lasami Besange i Parrois, francuzi przeszli do natarcia i odrzucili nieprzyjaciela na drugą stronę granicy.

„BRATERSTWO SPRZYMIERZENCÓW“.

Londyn. (AP.) 14 (27) bm. „Times“, kończy artykuł wstępnym p. t. „Braterstwo sprzymierzeńców“ słowami: „W obecnym momencie krytycznym myśl o wielkiej przyjaźni z każdym dniem coraz się bardziej wzmacnia między Francją, Rosją i Anglią, jakie pociecha w tych wysiłkach, jakie czynimy, w tych cierpieniach, jakie znośimy. Mamy nadzieję, że po skończeniu wojny przyjaźń ta stanie się braterstwem bardziej ścisłym, niż jakiegokolwiek istniejącego przedtem wśród narodów Europy“. „Szczęśliwi jesteśmy — pisze dalej „Times“ — od naszych sprzymierzeńców, ponieważ flota broni nas od tego, co muszą znieść oni, ale okoliczność ta jeszcze bardziej nas umocni w dążeniu do zwykowania naszej siły dla osiągnięcia celu, który postawiliśmy sobie nietylko my, ale i oni“.

NA MORZACH.

Londyn. (AP.) 13 (26) bm. Parowiec, pływający z Calais do Hawru z 2,500 zbiegami, wpadł na minę w pobliżu Boulogne. W czasie paniki trzydzieści osób utonęło, resztę przewieziono na inny parowiec.

KORONACJA KRÓLA RUMUNSKIEGO.

Bukareszt. (AP.) 14 (27) bm. Komunikacja, iż król Ferdynand wyraził życzenie, aby koronacja odbyła się 16 (29) stycznia w rocznicę przyłączenia księstwa Wołoskiego i Moldawskiego. Takie wyrażenie patriotyzmu przez króla wywołało zachwyt w kołach politycznych.

WE WŁOSZECH.

Rzym. (AP.) 14 (27) bm. Odbył się tłumny wiec w sprawie przyłączenia Trydentu i Trjestu. Mówca Battist, poseł Trydentu, wywołał głośne oklaski swem napomknięciem, iż propozycja Rosji uznaje prawa Włoch do Trydentu i Trjestu. Wszysey obecni stojąc witali Rosję. Między innymi wystąpował jako mówcy posłowie Barzilai, Bisolati, Gallenza.

POD CINDAO.

TOKIO. (AP.) 14 (27) bm. Statki japońskie poczyniły duże spustoszenia w fortyfikacjach Cindao. W porcie „Ilitis“ zniszczone jedno działo, „Bismarck“ dwa działa. Poważne uszkodzenia przy bombardowaniu oddały japończykom hydroplany.

W JAPONII.

Tokio. (AP.) Uroczyste spotkanie japońskich oddziałów „Czerwonego Krzyża“ we Władywostoku omawia prasa japońska, uważając, iż wysłanie oddziału do Rosji będzie współdziałało utrwaleniu przyjaźni japońsko-rosyjskiej.

Parlament zwołano na 5 (18) grudnia.

KATASTROFA W KOPALNI.

Bachmut. (AP.) W Juzówce w szybie węglowym Tow. Noworossyjskiego gwałtowny potok wody zatopił dolną część prześię. Zginęli 4 osoby.

EKSPEDYCJA POLARNA.

Buenos Aires. (AP.) Ekspedycja polarna Shackletona udała się do okolic antarktycznych.

Różne.

Założyciel M. J. Mirowskiej — Zawalska 6, m. 3, telef. 16-93. Po koło z całonocnym utrzymaniem, na doby lub miesiąc elektryczne oświetlenie wanny.

Mieszkania.

Pokój do wynajęcia od zaraz i rosyjski, z pełnym urządzeniem, poszukuje lekci, Wiadomość w „Kurjerze Litewskim“.

Nauczycielka

z dyplomem gimnazjum rządowego poszukuje lekci lub korepetycji. Staro-Cherśońska 4-6.

Uczeń

VIII kl. Wileńskiej Szkoły Hand